

Od autora: Oto tekst, który przepadł, zanim powstał.

Ciężki, potężny, lecz szybki i zwinny, niczym kuguar. Nadeżdża... Mija morenowe wzgórza, doliny, sosnowe lasy. Zostawiając za sobą wspomnienia zmierza do celu. Jest jak mustang, któremu wiatr rozwiewa grzywę w opętańczym, pełnym szaleństwa biegu. Pędzi nie wiedząc, co czeka za zakrętem. Mknie zapatrzony w dal.

* * *

Ej, Ty! Jak na ciebie mówią?!

Kim jesteś, że przypisujesz sobie prawo decydowania o przyszłości innych?

Spójrz! Są młodzi, mają przed sobą całe życie!

To ja karmię ich marzeniami, daję nadzieję na lepsze jutro. Posłuchaj co mówią. Planują czas, który wkrótce nadejdzie. Jeśli się nie cofniesz, nie będzie jutra, lecz łąy czterech matek, odwieczne pytanie: dlaczego?

Myślisz, że mogę do tego dopuścić?

Mogę. Ale nie chcę. Na przekór tobie i wszystkim.

Każde zło, wszelaka nikczemność chcąca wbić szpony w ofiarę, spogląda na mnie, by poznać prawdę. A ta jest jedna, jedyna i ma moje imię...

Zastanów się i zatrzymaj co ma nadejść. Nie pozwól, aby syczące żmije, chłonąc krew, wiły się w odmiennych stanach świadomości.

Spoglądasz z nienawiścią? Jak wszyscy...

Potraktuj moją obecność, jako propozycję transakcji. Dam coś w zamian.

Chcesz?

Spójrz, jakie brzydkie. Jeszcze nie mają imion. I nie ujrzą nadchodzącej zgnilizny świata, na wieki wieków pozostaną w nieświadomości bytu.

Zamień się. Zatrzymaj pędzącą śmierć, zmień zwrotnicę przeznaczenia i otwórz dłoń, weź bezimienne. Drugi raz nie poproszę. Nie ryzykuj...

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

pablovsky, dodano 26.02.2014 20:09

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.